

SYCHAR

DROGA KRZYŻOWA MAŁŻONKÓW W KRYZYSIE

Dwoje ludzi jedna Droga Krzyżowa



DROGA KRZYŻOWA

SYCHAR

DROGA KRZYŻOWA
MAŁŻONKÓW
W KRYZYSIE

Dwoje ludzi
jedna Droga Krzyżowa



Drogę krzyżową żony i Drogę krzyżową małżonków
napisała Marzena Zięba

Drogę krzyżową męża
napisał Robert Łajewski

Redakcja:
Marzena Zięba

Korekta:
Karolina Kalinowska

Projekt okładki i skład:
Marcin Prokop

Fot. na okładce:
© Tomasz Prokop

Imprimatur:
Kuria Metropolitalna w Krakowie, marzec 2017,
o. T.M. Dąbek OSB, cenzor

1. wydanie 2017
Copyright © Wydawnictwo Fides
Copyright © Stowarzyszenie Trudnych Małżeństw SYCHAR
ISBN 978-83-61860-61-7

Wydawnictwo:



Wydawnictwo Fides, ul. Koziennicka 17, 30-397 Kraków
Tel.: 605 416 946, E-Mail: fides@wydawnictwofides.pl
www.WydawnictwoFides.pl

Druk: RAFAEL sp. z o.o.
30-532 Kraków
ul. Dąbrowskiego 16
drukarnia@rafael.pl
Tel.: 12 656 40 13

DROGA KRZYŻOWA

do modlitwy indywidualnej żony

Wstęp

Kiedy małżeństwo przechodzi kryzys w swej najostrzejszej formie, jaką jest rozwód, drogą krzyżową stają się nasze relacje ze współmałżonkiem. Krzyżem stają się trudne uczucia: poczucie bycia odrzuconym, zdradzonym, cierpienie dzieci, wspomnienia z czasu, gdy byliśmy razem, nieprzebaczenie i gniew z powodu doznanych krzywd, z którymi trzeba się zmierzyć, by móc dalej kochać, wstyd i ból, gdy odkrywamy swój udział w kryzysie małżeńskim. Aby nieść ten krzyż, potrzebujemy wewnętrznej zgody na doświadczenie, które nas przerasta, na małżonka, który nie chce lub nie potrafi się zmienić, a jednocześnie nie pozwala sobie pomóc. Niesienie krzyża kryzysu małżeńskiego nawet w tej najostrzejszej formie, jaką jest rozwód, oznacza okazywanie miłosierdzia małżonkowi mimo wszystko.

Jeżeli nie oddajemy Panu Jezusowi bolesnych wspomnień, pamięci o doznanych krzywdach, żalu, niechęci, urazy, nieprzebaczenia, trwania w gniewie – nasz krzyż staje się ciężki i gorzki. Gdy ODDAMY MU WSZYSTKO, co jest w nas, nasz krzyż stanie się lekki i słodki. A gdy zaczynamy patrzeć na to trudne doświadczenie oczami Boga, który pragnie uzdrawiać nasze małżeństwo, uwalniać nas i obdarzać swoim życiem, wtedy doświadczamy Bożego błogosławieństwa.

STACJA I

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Stało się. Mąż się wyprowadził. Przekreślił mnie, w jego sercu zapadł wyrok. Panie Jezu, Ty wiesz, jak cierpię, bo powiedział, że nigdy nie wróci. Wiem, że nie jestem bez winy, ale w tej chwili nie widzę jej w sobie.

Panie Jezu, Ty też zostałeś odrzucony przez tych, których kochasz – przez tych, których uzdra-
wiałeś, karmiłeś, nauczałeś. Teraz chcą, żebyś przestał istnieć.

*Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie omi-
nie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty
(Mt 26,39b).*

Panie Jezu, pomóż mi w tym odrzuceniu, jakiego doświadczam, odnaleźć wolę Ojca. On ma

plan uzdrowienia naszego małżeństwa, a ta sytuacja jest po to, by wyszły na jaw zamysły naszych serc. Byśmy, przekonawszy się o naszej słabości, z tym większą miłością przyjęli łaskę od Boga.

Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska (Rz 5,20).

Panie Jezu, spraw, by łaska Twoja bardziej nas ubogaciła, aniżeli grzech nas zubożył.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA II

PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA RAMIONA SWOJE

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Nie chcę tego, co się stało, ale biorę ten krzyż. Krzyżem staje się codzienne radzenie sobie ze swoim bólem sprawy rozwodowej. Krzyżem staje się kontakt z mężem, który zachowuje się jak obcy człowiek, mimo że jest kimś najbliższym. Krzyżem staje się cierpienie dzieci.

Panie Jezu, Ty prosiłeś Ojca, by oddalił od Ciebie ten kielich, ale nad to, co było w Tobie, przedkładałeś wolę Ojca. I dlatego bierzesz ten krzyż na siebie.

Od zła się odwróć i czyni tylko dobro, o Boży pokój zabiegaj i za nim podążaj! (Ps 34,15).

Panie Jezu, pomóż mi ocalić jakiegokolwiek dobro w tej traumie! Pomóż mi skupić się na dobru, a nie na tym, co trudne i bolesne.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA III

PIERWSZY UPADEK PANA JEZUSA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupił raczył.**

Panie Jezu, brakuje sił, emocje są zbyt silne, przeżycia zbyt bolesne. Brakuje sił do codziennego radzenia sobie z obowiązkami dnia, a kontakt z mężem, mimo prób dogadania się, jest coraz gorszy.

Panie Jezu, Tobie też zabrakło sił, a mimo to podniosłeś się i szedłeś dalej.

Pan umacnia człowieka i daje mu wsparcie tylko na tej drodze, którą akceptuje. A wówczas, choćby i upadł, to leżeć nie będzie, gdyż PAN go podniesie, wesprze swym ramieniem (Ps 37,23-24 NPD).

Panie Jezu, dodaj sił, chroń mnie przed pokusami, pomóż mi wytrwać w wierności mężowi i Tobie.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA IV

PAN JEZUS SPOTYKA SWĄ MATKĘ

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Gdy jest bardzo ciężko, gdy boli, chcemy bliskości mamy, jej przytulenia, dobrego słowa, wsparcia. Wtedy idziemy do swojej matki albo do przyjaciół ze Wspólnoty. Ale gdy w swojej drodze krzyżowej jednoczymy się z Jezusem, upodobniamy się do Niego, wtedy spotykamy Jego Matkę, która staje się równocześnie i naszą Matką. I jak towarzyszyła Jezusowi, tak i z nami jest do końca.

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja» (J 19,25-27a).

Panie Jezu, pomóż nam zjednoczyć się z Tobą
na naszej drodze krzyżowej. Maryjo, dziękuję Ci
za Twoją obecność.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA V

SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ JEZUSOWI

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Droga krzyżowa zaczyna przebiegać przez salę sądową. Mąż znalazł adwokata i wniósł o rozwód. W pozwie napisał mnóstwo oskarżeń, które bolą.

Panie Jezu, w tym niesieniu krzyża otrzymałeś wsparcie od nieznajomego. Na mojej drodze krzyżowej sprawy rozwodowej są ludzie, którzy mi pomagają. Są to przyjaciele ze Wspólnoty Sychar. Dziękuję Ci za nich.

Pan go nie zostawi w ręku nikczemnika, nie da go potępić, gdy przed sądem stanie. Dlatego nadzieję pokładaj tylko w PANU, strzeż Jego drogi, a On cię wyniesie (Ps 37,33-34a NPD).

Panie Jezu, pomóż mi rozpoznać Twoje wsparcie, jakiego mi udzielasz w trakcie procesu rozwojowego. Niech ten czas będzie mimo wszystko czasem świadectwa mojej miłości do męża. Ci, co nas najbardziej ranią, najbardziej potrzebują naszej miłości.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VI

ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Panie Jezu, zaczynam dostrzegać swój udział w naszym kryzysie małżeńskim i moją odpowiedzialność za kryzys. Pojawia się wstyd i ból. Panie, uważałam się za chrześcijankę, za kogoś, kto jest blisko Ciebie, kto jest dobry – a okazało się, że nie umiałam i nadal nie umiem kochać męża.

O Boże, Tobie jest wiadoma cała ma głupota, a wszystkie moje winy są jawne dla Ciebie. O Panie Zastępów, nie dopuść do tego, by z mego powodu wstydzili się musieć ci, którzy w Tobie Panie, swą ufność złożyli (Ps 69,7 NPD).

Twoją twarz, Jezu, pokrytą cierpieniem i wstydem z powodu moich grzechów, otarła Weronika.

Ty możesz sprawić, że moja twarz już będzie wolna od wstydu, jaki rodzi grzech.

Panie, oddaję Ci moje grzechy, jakie popełniłam w moim małżeństwie. Przemień we mnie to, co nie pozwala mi kochać mojego męża. Tylko Twoja miłość może mnie zmienić.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VII

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ DRUGI

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

W czasie toczącej się sprawy rozwodowej pojawiają się kłopoty materialne i problemy ze zdrowiem. Tego już za dużo. Brak sił, by się ze wszystkim zmierzyć.

Panie Jezu, Tobie kolejny raz zabrakło sił, a mimo to powstałeś.

Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. [...] Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje (1 P 5,6-7.10).

Panie Jezu, pomóż mi się podnieść, pomóż
wytrwać w trudnościach, które „chodzą parami”.
Daj łaskę spojrzenia na to, czego doświadczam,
Twoimi oczami. Daj ufność, że nigdy mnie nie
zostawiasz samego w potrzebie.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VIII

PAN JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Dziś w pracy koleżanki pytały: „Co teraz z tobą będzie?”. Biadoliły nade mną: „Jak ty sobie teraz poradzisz z trójką dzieci, sama, bez męża? Jakaś ty biedna! Powinnaś jak najszybciej po rozwodzie znaleźć sobie jakiegoś mężczyznę! Nie musisz mieć ślubu kościelnego. Wystarczy cywilny. Dzieci przecież potrzebują ojca!”.

Panie Jezu, jak one mogą tak mówić, przecież dzieci mają ojca, a mój mąż mimo rozwodu nadal jest moim mężem! Jak mogę szukać kogoś innego?

Panie Jezu, Ty też spotkałeś się z fałszywym miłosierdziem i pokazałeś, gdzie jest problem.

Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, ale nad sobą i swoimi dziećmi (Łk 23,28).

To nie nade mną należy płakać, tylko nad nimi, że rozwód traktują jako koniec małżeństwa, że nie uznają, że małżeństwo sakramentalne jest nierozwalne, że patrzą po ludzku, a nie po Bożemu na moją sytuację.

Panie Jezu, pomóż mi pomimo braku wsparcia najbliższego otoczenia wytrwać w wierności przysiędze małżeńskiej i w ufności Tobie, że dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA IX

TRZECI UPADEK PANA JEZUSA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie , żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

To, co dziś usłyszałam od męża, załamało mnie. Okazało się, że nie żyje sam, ma kochankę, która spodziewa się dziecka. Straciłam kompletnie siły i wszelką nadzieję, że między nami może się coś zmienić.

Panie Jezu, jesteś już wyczerpany i znów brakuje Ci sił, by iść dalej. Co Ciebie podnosi? To nie jest konieczność, to jest miłość do Ojca.

Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce (J 3,35).

Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał (J 14,31).

Panie Jezu, pokazujesz mi, że umacniałeś się miłością od Ojca. Pomóż mi wejść w taką życio-

dajną relację z Tobą, bym czerpał siły z miłości,
jakiej doświadczam od Ciebie.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami**

STACJA X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Obojętność, pogarda, wywlekanie w sądzie
tego, co bardzo osobiste i intymne między
mną a mężem – jak bardzo mnie to upokarza!

Panie Jezu, Ty stałeś się nagi, odarty z wszel-
kiej godności, by móc mi dać, przez niezwykłą
relację z Tobą, tę jedyną godność bycia córką
samego Boga.

*Dzięki Panu niezmiernie się weselę, raduje się
moim Bogiem, bo ubrał mnie w szaty zbawienia,
okrył mnie płaszczem sprawiedliwości (Iz 61,10).*

*Pan Bóg Mnie wspomaga,
dlatego jestem nieczuły na obelgi,
dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz
i wiem, że wstydu nie doznam (Iz 50,7).*

Panie Jezu, *przywróć mi radość z Twojego
zbawieniai wzmocnij mnie duchem ochoczym!*
(Ps 51,14).

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XI

PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

To, co było zaskoczeniem, uderzeniem niczym grom z jasnego nieba, staje się już powoli codziennością. Krzyż staje się stałym elementem życia.

Panie Jezu, zostałeś przybity do krzyża. To przybicie bardzo Cię boli, nie pozwala się od krzyża oderwać. Ty nie wrywasz gwoździ, godzisz się na to przybicie, bo patrzysz na krzyż jako na część planu Boga Ojca.

Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyslałam co do was – wyrocznia Pana – zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie swe modlitwy, a Ja was wystucham. Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem

będziecie Mnie szukać z całego serca. Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie – wyrocznia Pana – i odwrócę wasz los (Jr 29,11-14).

Panie Jezu, pomóż mi w tym, co przeżywam, zaufać Bogu Ojcu, że nadal mnie kocha i że zawsze chce dla mnie wszystkiego, co najlepsze.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XII

PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Sąd, mimo mojej niezgody, orzekł rozwód. Dla jednych to koniec – rozpad małżeństwa. Dla mnie to ciąg dalszy miłości do męża, bo w dniu naszego ślubu przysięgałam mu w obecności Boga i Kościoła, że wytrwam w miłości do niego do końca mojego życia.

Panie Jezu, ci, co Cię skazali, z chwilą Twojej śmierci uznali, że to koniec, że już więcej nie usłyszą o Tobie. A ci, co byli blisko Ciebie, stracili nadzieję.

A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela... (Łk 24,12).

Ale plany Ojca były inne. To, co po ludzku było przegrana, dla Boga Ojca było początkiem nowego życia w mocy Ducha Świętego.

Panie Jezu, daj mi Twoje patrzenie na rozwód i nasze małżeństwo po rozwodzie. Wierzę w Twoją obecność w naszym małżeństwie pomimo rozwodu i w Twoją miłość do nas.

Przyjdź Duchu Święty i ożyw nas, przemień nas.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Sprawa rozwodowa się skończyła, ale rany
zostają. Panie, niech Twoja miłość uleczy
moje rany, niech nie szkodzą mojej relacji z Tobą
i z moimi najbliższymi. Przynoszę je pod Twój
krzyż, bym w Twoich ranach znalazła uzdrowie-
nie. Przytul mnie do swoich ran.

[...] w Jego ranach jest nasze zdrowie (Iz 53,5b).

Panie Jezu, przytul mnie do swoich ran.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, według tych co Cię skazali i zabili, położenie Ciebie do grobu oznacza definitywny Twój koniec, dla nich już nie istniejesz.

Mąż stwierdził, że nasze małżeństwo rozpadło się w sposób nieodwracalny, już nie istnieję jako jego żona. To tak, jakby mnie i nasze małżeństwo złożył do trumny, a potem do grobu.

Ale przecież ja żyję i nasze małżeństwo też żyje, bo wiąże nas sakrament małżeństwa i nadal jest w nim obecny Pan Jezus. Grobem nie jest nasze małżeństwo, tylko grzech w naszym małżeństwie.

Ufam Ci, Jezu, że wydobędziesz nas z naszych grobów.

[...] *Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój (Ez 37,12).*

Panie Jezu, dziękuję Ci za Twoją obecność w naszym małżeństwie, za Twoje pragnienie, by nadal nam błogosławić, by nas uzdrawiać, uwalniać i obdarzać nowym życiem.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami**

DROGA KRZYŻOWA

do modlitwy indywidualnej dla męża

Wstęp

Droga miłości małżeńskiej jest czasem trudna i wyboista, a gdy małżeństwo przechodzi kryzys, staje się drogą krzyżową. Jednak gdy jest przeżywana w zjednoczeniu z Jezusem, jest drogą do nieba.

„Małżeństwo jest drogą świętości, nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową” (św. Jan Paweł II).

Jest też wtedy wyjątkową drogą uczenia się miłości na wzór miłości Jezusa – miłosiernej, ofiarnej i bezinteresownej. Takiej miłości, jaką opisał św. Paweł:

Miłość cierpliwa jest,

łaskawa jest.

Miłość nie zazdrości,

*nie szuka poklasku
nie unosi się pychą;
nie jest bezwstydna,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma (1 Kor 13,4-7).*

Dla małżonków chrześcijańskich, którzy chcą trwać w Jezusie, On jest drogą ich miłości małżeńskiej.

Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem (J 14,6).

Współmałżonek może odejść i wejść w drugi związek, ale gdy małżonków łączy sakrament, wówczas więź, jaką Bóg ustanowił między nimi w chwili ich ślubu, dalej trwa. Bo od chwili ślubu w sposób sakramentalny jest obecny między nimi Jezus, który pragnie im błogosławić, uzdrawiać, uwalniać i obdarzać nowym życiem.

„[...] w żadnych okolicznościach wartość małżeństwa, tego nierozzerwalnego związku miłości dwojga osób, nie może być podawana w wątpliwość” (św. Jan Paweł II).

STACJA I

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

„**N**as już nie ma!” – słyszę krzyk żony. „Rozu-
miesz?! Nie ma!” – krzyczy i trzaska
drzwiami.

To jest wyrok nad naszym małżeństwem.
Wszystko wydaje się przesądzone i nieodwo-
łalne. A przecież łączy nas sakrament! Gdzie jest
ta miłość, wierność, uczciwość i obietnica życia
ze sobą aż do śmierci, którą sobie przysięgaliśmy?
Teraz czuję gniew, ból i bezsilność.

Panie Jezu, pomóż mi **być łaskawym**, mimo
bólów.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA II

PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWE RAMIONA

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Zona wyprowadziła się z dziećmi z domu. Nie
mieszkamy już razem. Jak długo to potrwa?
Aż do śmierci? Wiem, co przysięgałem, ale tak
trudno mi przyjąć to, że od teraz moja miłość do
żony będzie niesieniem krzyża. Pamiętam jednak
słowa Jana Pawła II: „Miłości bez Krzyża nie znaj-
dziecie, a Krzyża bez Miłości nie uniesiecie”.

Panie Jezu, pomóż mi **nie szukać swego**.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA III

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ PIERWSZY

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Dziś otrzymałem pozew rozwodowy. Cios
prosto w serce. Czuję się poniżony, brudny,
sponiewierany, przygnieciony ciężarem oskarżeń.
Coraz bardziej boli brak intymnych relacji z żoną,
boli bardzo fizycznie.

Panie Jezu, Ty powstałeś, Ty nie zrezygnowałeś.
Dodaj mi siłę, abym się podniósł i bym nie uciekał
przed cierpieniem w wysokie mniemanie o sobie,
ale abym zachował pokorne myślenie. Pomóż mi
nie unosić się pychą.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA IV

PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Mamo, co mam Ci powiedzieć? Ty wiesz, jak
cierpię. Wiem, że jesteś przy mnie i dzię-
kuję Ci za to. Twoje wsparcie jest mi teraz bar-
dzo potrzebne. Serce matki widzi, co czuje dzie-
cko w rozrywanej rodzinie. Jak bardzo to boli. Ty
wiesz, co czują nasze dzieci, kiedy pytają: „Dla-
czego teraz jest tak, że mama i tata nie są razem?”.
Pojawiają się złość, smutek, żal. Maryjo, która
cierpiałaś, widząc cierpienie swojego ukochanego
Syna, wiesz, co czuję, widząc cierpienie moich
dzieci. Pomóż mi przyjąć to tak, jak Ty to przyjęłaś.

Panie Jezu, pomóż mi **nie unosić się gniewem**.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA V

SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ PANU JEZUSOWI

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, w swoim cierpieniu przyjąłeś pomoc od innych. Na Twojej drodze krzyżowej nie byłeś sam. Dziękuję Ci za tych wszystkich, co mnie wspierają na mojej drodze krzyżowej. Dziękuję za Wspólnotę Trudnych Małżeństw SYCHAR, gdzie spotykam ludzi, którzy przeżywają podobne dramaty. Czuję się tu rozumiany. Trochę mi lżej. Małżeństwo jest moje, ale pomoc z zewnątrz też jest mi potrzebna, bo czasem brakuje sił, by to wszystko dźwigać. Wiem, że mogę liczyć na ich pomoc.

Panie Jezu, niech moje cierpienie nie stanie się bożkiem, pomóż mi **nie szukać poklasku**.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VI

WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Weronika ociera Twoją twarz z cierpienia,
które utrudnia zobaczenie Twojego oblicza.

Moje cierpienie, te rany, jakie niesie ze sobą kryzys w moim małżeństwie, też utrudniają mi dostrzeżenie Twojego oblicza, czyli Twojej obecności przy mnie. Kto otrze moją twarz z cierpienia, bym mógł spotkać Ciebie twarzą w twarz?

Panie Jezu, Ty możesz uzdrowić moje zranienia, które oddalają mnie od Ciebie i nie pozwalają zobaczyć Twojego oblicza. Pomóż mi **radować się prawdą** o Twojej obecności przy mnie i w naszym małżeństwie.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VII

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ DRUGI

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Dlaczego nie mogę spotykać się z moimi dziećmi? Jadę tyle kilometrów i nie wiem, czy je zobaczę. Wracam, oczy zachodzą łzami i czuję, jakby ktoś wrywał mi serce i wnętrzności. Bez znieczulenia. Boli fizycznie, nie tylko psychicznie. Gorycz i pustka...

Panie Jezu, pomóż mi to **wszystko znieść**.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VIII

PAN JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Nie mogę już słuchać tych lamentów ciotek
i innych „życzliwych”: „No, nie martw się,
na pewno ułożysz sobie życie na nowo” – mówią.
Niech lepiej zajmą się sobą! Bo wystawiają się na
śmiertelne zagrożenie ich życia wiecznego, kiedy
akceptują deptanie sakramentu małżeństwa.
Panie, zlituj się nad nimi!

Panie Jezu, pomóż mi być łaskawym.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA IX

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ TRZECI

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Teraz jeszcze muszę opuścić nasze mieszkanie
i płacić więcej niż mogę. Nie mam już rodziny,
żony, dzieci, auta, mieszkania. Do tego zdrowie
szwankuje coraz bardziej.

Wydaje się, że straciłem wszystko, co dotąd
było dla mnie ważne. Bóg dał, Bóg zabrał – niech
moje serce nie choruje na krzywdę.

Panie Jezu, pomóż mi przebaczyć i **nie pamiętać złego.**

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Po rozprawie w sądzie czuję się ogołcony
z człowieczeństwa, uprzedmiotowiony. Jak
bardzo mnie rani bezduszność litery prawa.

Panie Jezu, odarty z godności, pomóż mi to
wytrzymać i nie odpłacać złem za zło, pomóż mi
nie dopuścić się bezwstydu.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA XI

PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Jezu, przybijali Cię do krzyża, byś umarł na nim.
Kolejne ataki na moje małżeństwo też zmierzają
do uśmiercenia go. Ale małżeństwo sakramen-
talne trwa pomimo wielu wbijanych gwoździ.

Panie Jezu, obecny w moim małżeństwie,
pomóż mi **cierpliwie** i ze spokojem znosić prze-
ciwności i **nigdy nie ustawać**.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA XII

PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Rozwód orzeczony, mimo mojego sprzeciwu.
Relacje zerwane, martwe. Ale żyje moja
miłość do żony i Ty, Jezu, widzisz nas cały czas
jako jedno ciało.

Panie Jezu, pomóż mi **wszystko przetrzymać.**

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Dobrze, że to już za mną. Dostawałem dreszczy i drżenia rąk, gdy musiałem iść do sądu. Teraz jest już spokojniej. Wraca wyrównany oddech.

Ciało naszego małżeństwa jest chore, bardzo chore, ale żyje, bo Ty, Jezu, w nim jesteś obecny, tak jak obecny jesteś w Kościele, mimo że jego członkowie od Ciebie odchodzą.

Panie Jezu, daj mi łaskę miłości, która **wszystkiemu** wierzy.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Mówią, że to już koniec. Ale wiem, że to nieprawda, bo jesteśmy połączeni Sakramentem Małżeństwa, w którym obecny jest Jezus. On pragnie, abyśmy się kochali. Wierzę, że „miłość na śmierć nie umiera” (ks. Jan Twardowski).

Panie Jezu, pomóż mi **we wszystkim pokładać nadzieję.**

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

DROGA KRZYŻOWA MAŁŻONKÓW W KRYZYSIE

*do modlitwy wspólnotowej**

Wstęp

Kiedy małżeństwo przechodzi kryzys, drogą krzyżową stają się nasze relacje ze współmałżonkiem. Krzyżem stają się trudne uczucia: poczucie bycia odrzuconym, zdradzonym, cierpienie dzieci, wspomnienia z czasu, gdy byliśmy razem, nieprzebaczenie i gniew z powodu doznanych krzywd, z którymi trzeba się zmierzyć, by móc dalej kochać, wstyd i ból, gdy odkrywamy swój udział w kryzysie małżeńskim. Aby nieść ten krzyż, potrzebujemy wewnętrznej zgody na doświadczenie, które nas przerasta, na małżonka, który nie chce lub nie potrafi się zmie-

* Cytaty z Biblii czyta inna osoba niż ta, która czyta rozważania.

nić, a jednocześnie nie pozwala sobie pomóc. Niesienie krzyża kryzysu małżeńskiego nawet w tej najostrejszej formie, jaką jest rozwód, oznacza okazywanie miłosierdzia małżonkowi mimo wszystko.

Jeżeli nie oddajemy Panu Jezusowi bolesnych wspomnień, pamięci o doznanych krzywdach, żalu, niechęci, urazy, nieprzebaczenia, trwania w gniewie – nasz krzyż staje się ciężki i gorzki. Gdy ODDAMY MU WSZYSTKO, co jest w nas, nasz krzyż stanie się lekki i słodki. A gdy zaczynamy patrzeć na to trudne doświadczenie oczami Boga, który pragnie uzdrawiać nasze małżeństwo, uwalniać nas i obdarzać swoim życiem, wtedy doświadczamy Bożego błogosławieństwa.

STACJA I

– czyta mężczyzna

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Stało się. Żona się wyprowadziła. Przekreśliła mnie, w jej sercu zapadł wyrok. Panie Jezu, Ty wiesz, jak cierpię, bo powiedziała, że nigdy nie wróci. Wiem, że nie jestem bez winy, ale w tej chwili nie widzę jej w sobie.

Panie Jezu, Ty też zostałeś odrzucony przez tych, których kochasz – przez tych, których uzdrawiałeś, karmiłeś, nauczałeś. Teraz chcę, żebyś przestał istnieć.

Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty (Mt 26,39b).

Panie Jezu, pomóż mi w tym odrzuceniu, jakiego doświadczam, odnaleźć wolę Ojca. On ma

plan uzdrowienia naszego małżeństwa, a ta sytuacja jest po to, by wyszły na jaw zamysły naszych serc. Byśmy, przekonawszy się o naszej słabości, z tym większą miłością przyjęli łaskę od Boga.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA II

– czyta mężczyzna lub kobieta

PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA RAMIONA SWOJE

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Nie chcę tego, co się stało, ale biorę ten krzyż. Krzyżem staje się codzienne radzenie sobie ze swoim bólem odrzucenia. Krzyżem staje się kontakt z małżonkiem, który zachowuje się jak obcy człowiek, mimo że jest kimś najbliższym. Krzyżem staje się cierpienie dzieci.

Panie Jezu, Ty prosiłeś Ojca, by oddalił od Ciebie ten kielich, ale nad to, co było w Tobie, przedkładałeś wolę Ojca. I dlatego bierzesz ten krzyż na siebie.

Od zła się odwróć i czyn tylko dobro, o Boży pokój zabiegaj i za nim podążaj! (Ps34,15).

Panie Jezu, pomóż mi ocalić jakiegokolwiek dobro w tej traumie! Pomóż mi skupić się na dobru, a nie na tym, co trudne i bolesne.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA III

– czyta mężczyzna

PIERWSZY UPADEK PANA JEZUSA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Panie Jezu, brakuje sił, emocje są zbyt silne, przeżycia zbyt bolesne. Brakuje sił do codziennego radzenia sobie z obowiązkami dnia, a kontakt z żoną, mimo prób dogadania się, jest coraz gorszy. Nie ma szans na intymną relację i coraz trudniej wytrzymać w czystości, gdy wokół pełno jest pokus.

Panie Jezu, Tobie też zabrakło sił, a mimo to podniosłeś się i szedłeś dalej.

Pan umacnia człowieka i daje mu wsparcie tylko na tej drodze, którą akceptuje. A wówczas, choćby i upadł, to leżeć nie będzie, gdyż PAN go podniesie, wesprze swym ramieniem (Ps 37,23-24 NPD).

Panie Jezu, dodaj sił, chroń mnie przed pokusami, pomóż mi wytrwać w wierności żonie i Tobie.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA IV

– czyta mężczyzna lub kobieta

PAN JEZUS SPOTYKA SWĄ MATKĘ

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Gdy jest bardzo ciężko, gdy boli, chcemy bliskości mamy, jej przytulenia, dobrego słowa, wsparcia. Wtedy idziemy do swojej matki albo do przyjaciół ze Wspólnoty. Ale gdy w swojej drodze krzyżowej jednoczymy się z Jezusem, upodobniamy się do Niego, wtedy spotykamy Jego Matkę, która staje się równocześnie i naszą Matką. I jak towarzyszyła Jezusowi, tak i z nami jest do końca.

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja» (J 19,25-27a).

Panie Jezu, pomóż nam zjednoczyć się z Tobą
na naszej drodze krzyżowej. Maryjo, dziękuję Ci
za Twoją obecność.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA V
– czyta kobieta

SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ JEZUSOWI

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Droga krzyżowa zaczyna przebiegać przez salę sądową. Mąż znalazł adwokata i wniósł o rozwód. W pozwie napisał mnóstwo oskarżeń, które bolą.

Panie Jezu, w tym niesieniu krzyża otrzymałeś wsparcie od nieznajomego. Na mojej drodze krzyżowej sprawy rozwodowej są ludzie, którzy mi pomagają. Są to przyjaciele ze Wspólnoty Sychar. Dziękuję Ci za nich.

Pan go nie zostawi w ręku nikczemnika, nie da go potępić, gdy przed sądem stanie. Dlatego nadzieję pokładaj tylko w PANU, strzeż Jego drogi, a On cię wyniesie (Ps 37,33-34a NPD).

Panie Jezu, pomóż mi rozpoznać Twoje wsparcie, jakiego mi udzielasz w trakcie procesu rozwojowego. Niech ten czas będzie mimo wszystko czasem świadectwa mojej miłości do męża. Ci, co nas najbardziej ranią, najbardziej potrzebują naszej miłości.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VI
– czyta kobieta

ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Panie Jezu, zaczynam dostrzegać swój udział w naszym kryzysie małżeńskim i moją odpowiedzialność za kryzys. Pojawia się wstyd i ból. Panie, uważałam się za chrześcijankę, za kogoś, kto jest blisko Ciebie, kto jest dobry – a okazało się, że nie umiałam i nadal nie umiem kochać męża.

O Boże, Tobie jest wiadoma cała ma głupota, a wszystkie moje winy są jawne dla Ciebie. O Panie Zastępów, nie dopuść do tego, by z mego powodu wstydzic się musieli ci, którzy w Tobie Panie, swą ufność złożyli (Ps 69,7 NPD).

Weronika otarła Twoją twarz, Jezu, pokrytą cierpieniem i wstydem z powodu moich grzechów. Panie, oddaję Ci grzechy, jakie popełniłam w moim małżeństwie. Ty możesz mnie uwolnić od grzechu i wstydu, jaki rodzi grzech. Przemień we mnie to, co nie pozwala mi kochać mojego męża. Tylko Twoja miłość może mnie zmienić.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VII

– czyta mężczyzna lub kobieta

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ DRUGI

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupił raczył.

Kryzysowi małżeńskiemu zaczynają towarzy-
szyc kłopoty materialne i problemy ze zdro-
wem. Tego już jest za dużo. Brak sił, by się z tym
wszystkim zmierzyć.

Panie Jezu, Tobie kolejny raz zabrakło sił,
a mimo to powstałeś.

*Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie,
a w zmiennych losach utrapienia bądź
wytrzymały!*

*Bo w ogniu doświadcza się złoto,
a ludzi miłych Bogu – w piecu utrapienia
(Syr 2,4-5).*

Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. [...] Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje (1 P 5,6-7.10).

Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać (1 Kor 10,13b).

Panie Jezu, pomóż mi się podnieść, pomóż wytrwać w trudnościach, które „chodzą parami”. Daj łaskę spojrzenia na to, czego doświadczam, Twoimi oczami. Daj ufność, że nigdy mnie nie zostawiasz samego w potrzebie.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA VIII
– czyta kobieta

PAN JEZUS SPOTYKA
PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Dziś w pracy koleżanki pytały: „Co teraz z tobą będzie?”. Biadoliły nade mną: „Jak ty sobie teraz poradzisz z trójką dzieci, sama, bez męża? Jakaś ty biedna! Powinnaś jak najszybciej po rozwodzie znaleźć sobie jakiegoś mężczyznę! Nie musisz mieć ślubu kościelnego. Wystarczy cywilny. Dzieci przecież potrzebują ojca!”.

Panie Jezu, jak one mogą tak mówić, przecież dzieci mają ojca, a mój mąż mimo rozwodu nadal jest moim mężem! Jak mogę szukać kogoś innego?

Panie Jezu, Ty też spotkałeś się z fałszywym miłosierdziem i pokazałeś, gdzie jest problem.

Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, ale nad sobą i swoimi dziećmi (Łk 23,28).

To nie nade mną należy płakać, tylko nad nimi, że rozwód traktują jako koniec małżeństwa, że nie uznają, że małżeństwo sakramentalne jest nierozwalne, że patrzą po ludzku, a nie po Bożemu na moją sytuację.

Panie Jezu, pomóż mi pomimo braku wsparcia najbliższego otoczenia wytrwać w wierności przysiędze małżeńskiej i w ufności Tobie, że dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA IX

– czyta mężczyzna

TRZECI UPADEK PANA JEZUSA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

To, co dziś usłyszałem od żony, załamało mnie. Okazało się, że nie żyje sama. Ma kochanka i spodziewa się dziecka. Poczujęm się upokorzony i zrozpaczony. Straciłem wszelką nadzieję, że między nami może się coś poprawić.

Panie Jezu, jesteś już wyczerpany i znów brakuje Ci sił, by iść dalej. Co Ciebie podnosi? To nie jest konieczność, to jest miłość do Ojca.

Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce (J 3,35).

Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał (J 14,31).

Panie Jezu, pokazujesz mi, że umacniałeś się miłością od Ojca. Pomóż mi wejść w taką życiodajną relację z Tobą, bym czerpał siły z miłości, jakiej doświadczam od Ciebie.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA X

– czyta mężczyzna lub kobieta

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.

Obojętność, pogarda, wywlekanie w sądzie tego, co bardzo osobiste i intymne między mną a współmałżonkiem – jak bardzo mnie to upokarza!

Panie Jezu, Ty stałeś się nagi, odarty z wszelkiej godności, by móc mi dać, przez niezwykłą relację z Tobą, tę jedyną godność bycia dzieckiem samego Boga.

Dzięki Panu niezmiernie się wesełę, raduje się moim Bogiem, bo ubrał mnie w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości (Iz 61,10).

*Pan Bóg Mnie wspomaga,
dlatego jestem nieczuły na obelgi,*

*dlatego uczyniłem twarz moją jak głąz
i wiem, że wstydu nie doznam (Iz 50,7).*

Panie Jezu, *przywróć mi radość z Twojego
zbawienia i wzmocnij mnie duchem ochoczym!*
(Ps 51,14).

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XI

– czyta mężczyzna lub kobieta

PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Najpierw było oczekiwanie, że coś się zmieni, że ta sytuacja jest „wyjątkowa”. Z czasem coraz bardziej stawało się oczywiste, że „wyjątkowa” sytuacja jest normą. Prawda docierała do mnie powoli: to jest zdrada, to jest uzależnienie, to jest przemoc – i na to wszystko nie mogę się zgodzić! Ale to nie jest łatwe, bo chronić siebie i swoją godność trzeba codziennie, a kochając siebie i współmałżonka, nie można z tego zrezygnować.

Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje (Łk 9,2).

Nie mogę porzucić tego krzyża, gdy chcę wytrwać w miłości do współmałżonka i naśladować

Jezusa. Kiedy ufam Tobie, Boże Ojcze, wierząc, że masz w tym wszystkim swój plan, to wtedy przestaję się szarpać i już nie próbuję uwolnić się od krzyża. I wtedy już tak bardzo nie cierpię.

Panie Jezu, zostałeś przybity do krzyża. To przybicie bardzo Cię boli, nie pozwala się od krzyża oderwać. Ty nie wyrywasz gwoździ, godzisz się na to przybicie, bo patrzysz na krzyż jako na część planu Boga Ojca.

Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyslałam co do was – wyrocznia Pana – zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie swe modlitwy, a Ja was wysłucham. Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie – wyrocznia Pana – i odwrócę wasz los (Jr 29,11-14).

Panie Jezu, pomóż mi w tym, co przeżywam, zaufać Bogu Ojcu, że nadal mnie kocha i że zawsze chce dla mnie wszystkiego, co najlepsze.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XII
– czyta kobieta

PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Sąd, mimo mojej niezgody, orzekł rozwód. Dla jednych to koniec – rozpad małżeństwa. Dla mnie to ciąg dalszy miłości do męża, bo w dniu naszego ślubu przysięgałam mu w obecności Boga i Kościoła, że wytrwam w miłości do niego do końca mojego życia.

Panie Jezu, ci, co Cię skazali, z chwilą Twojej śmierci uznali, że to koniec, że już więcej nie usłyszą o Tobie. A ci, co byli blisko Ciebie, stracili nadzieję.

A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela... (Łk 24,12).

Ale plany Ojca były inne. To, co po ludzku było przegraną, dla Boga Ojca było początkiem nowego życia w mocy Ducha Świętego.

Panie Jezu, daj mi Twoje patrzenie na rozwód i nasze małżeństwo po rozwodzie. Wierzę w Twoją obecność w naszym małżeństwie pomimo rozwodu i w Twoją miłość do nas.

Przyjdź Duchu Święty i ożyw nas, przemień nas.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XIII

– czyta mężczyzna lub kobieta

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Sprawa rozwodowa się skończyła, ale rany zostają. Panie, niech Twoja miłość uleczy moje rany, niech nie szkodzą mojej relacji z Tobą i z moimi najbliższymi. Przynoszę je pod Twój krzyż, bym w Twoich ranach znalazła uzdrowienie. Przytul mnie do swoich ran.

[...] *w Jego ranach jest nasze zdrowie (Iz 53,5b).*

Panie Jezu, z Twojego przebitego serca wypłynęły strumienie miłosierdzia. Niech również moje rany staną się dla innych źródłem miłosierdzia i przebaczenia, które pochodzi od Ciebie.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

STACJA XIV
– czyta mężczyzna

PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

**Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż
i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Panie Jezu, według tych, co Cię skazali i zabili, położenie Ciebie do grobu oznacza defini-
tywny Twój koniec. Dla nich już nie istniejesz.

Żona stwierdziła, że już mnie nie kocha, że już nie istnieję dla niej jako mąż, że nasze małżeństwo rozpadło się w sposób nieodwracalny, ponieważ ona jest już w drugim związku, w którym pojawiło się dziecko. To tak, jakby mnie i nasze małżeństwo złożyła do trumny, a potem do grobu.

Ale przecież ja żyję i nadal jestem jej mężem – i nasze małżeństwo też żyje, bo wiąże nas moja miłość i miłość Jezusa, który nadal jest obecny w naszym sakramencie. Grobem nie jest nasze małżeństwo, tylko grzech. Ufam Ci, Jezu, że wydobędziesz nas z naszych grobów. A ja jestem

gotów na zmartwychwstanie naszego małżeństwa, na przebaczenie żonie i przyjęcie jej, nawet z jej nieślubnym dzieckiem.

[...] *Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój (Ez 37,12).*

Panie Jezu, dziękuję Ci za Twoją obecność w naszym małżeństwie, za Twoje pragnienie, by nadal nam błogosławić, by nas uzdrawiać, uwalniać i obdarzać nowym życiem.

**Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

SPIS TREŚCI

- Droga krzyżowa**
do modlitwy indywidualnej żony 5
- Droga krzyżowa**
do modlitwy indywidualnej dla męża 33
- Droga krzyżowa**
małżonków w kryzysie
do modlitwy wspólnotowej 49

Wydawnictwo Fides poleca:

SYCHAR

JAK KOCHAĆ
NIEŚLUBNE DZIECI?

powroty z niesakramentalnych związków
ŚWIADECTWA



www.WydawnictwoFides.pl

Wydawnictwo Fides poleca:

ANNA JEDNA

SYCHAR

ILE JEST WARTA
TWOJA ○BRĄCZKA?

książka dla pragnących kochać
mimo wszystko



www.WydawnictwoFides.pl

Droga miłości małżeńskiej
jest czasem trudna i wyboista,
a gdy małżeństwo przechodzi kryzys
staje się drogą krzyżową.
Jednak gdy jest przeżywana
w zjednoczeniu z Jezusem
jest drogą do nieba.

„Małżeństwo jest drogą świętości,
nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową”
(św. Jan Paweł II).

Jest też wtedy wyjątkową drogą
uczenia się miłości na wzór miłości Jezusa
– miłosiernej, ofiarnej i bezinteresownej.

(fragment ze Wstępu do *Drogi krzyżowej męża*)

ISBN 978-83-61860-61-7



CENA: 9 ZŁ

WydawnictwoFides.pl

www.sychar.org

www.kryzys.org